

Jan Kochanowski

*Tren XI*

„Fraszka cnota!”<sup>1</sup> – powiedział Brutus porażony<sup>2</sup>.

Fraszka, kto sie przypatrzy, fraszka z każdej strony!  
Kogo kiedy pobożność jego ratowała?

Kogo dobroć przypadku złego uchowała<sup>3</sup>?  
Nieznajomy wróg jakiś<sup>4</sup> miesza ludzkie rzeczy,

Nie mając ani dobrych, ani złych na pieczy.  
Kędy jego duch wienie, żaden nie ulęże<sup>5</sup>;

Praw li, krzyw li<sup>6</sup>, bez braku<sup>7</sup> każdego dosięże.  
A my rozumy swoje przedsię udać chcemy<sup>8</sup>,

Hardzi między prostaki, że nic nie umiemy,  
Wspinamy się do nieba, Boże tajemnice

Upatrując; ale wzrok śmiertelnej żrzenice  
Tępy na to. Sny lekkie, sny płocze nas bawią,

Które się nam podobno nigdy nie wyjawia.  
Żałości, co mi czynisz? Owa już oboje

Mam stracić: i pociechę, i baczenie<sup>9</sup> swoje?

<sup>1</sup> *Fraszka cnota* – cnota nic nie znaczy.

<sup>2</sup> *Brutus porażony* – Brutus pokonany; zabójca Juliusza Cezara, Marcus Iunius Brutus (85–42 p.n.e.), pokonany pod Filipi (Macedonia) przez mściciela Cezara, Oktawiana Augusta (późniejszego cesarza); popełnił samobójstwo, a rzucając się na miecz, miał zawołać: „O nędzna cnota, byłaś tedy tylko [czczym] słowem, a ja cię czcilem jako coś rzeczywistego”.

<sup>3</sup> *Kogo dobroć przypadku złego uchowała* – kogo dobroć uchroniła od złego przypadku.

<sup>4</sup> *Nieznajomy wróg jakiś* – nieznana, wroga siła, bezlitosny los.

<sup>5</sup> *nie ulęże* – nie skryje się, nie uchowa się.

<sup>6</sup> *Praw li, krzyw li* – czy dobry, czy zły.

<sup>7</sup> *bez braku* – bez wyjątku.

<sup>8</sup> *rozumy swoje przedsię udać chcemy* – przecież chcemy udawać rozsądnych.

<sup>9</sup> *baczenie* – rozsądek, rozum.